

Kulturowe konteksty dyskursu urzędowego

EWA MALINOWSKA

(Opole)

Na kształtowanie polskiego dyskursu urzędowego duży wpływ zawsze miał kontekst komunikacyjno-kulturowy, bowiem uwarunkowania kulturowe, w jakich sytuuje się konkretna wypowiedź, mają wpływ na jej formę. Stanisław Gajda (2001: 260) wyróżnia kontekst socjokulturowy (zawiera takie elementy, jak rodzaj sytuacji i charakter jej uczestników) oraz ogólnokulturowy (obejmuje szeroko rozumianą aktywność społeczną). Przyjrzyjmy się w niniejszym szkicu wpływom przede wszystkim kontekstu ogólnokulturowego na kształtowanie polszczyzny urzędowej, zarówno w jej wariancie prawnym (urzędowo-prawnym), jak i kancelaryjnym (szerzej Malinowska 2009). Interesują mnie czynniki zewnątrzjęzykowe, które miały najsilniejszy wpływ na zmiany w dyskursie urzędowym.

1. Początki kształtowania dyskursu urzędowo-prawnego

Polski dyskurs urzędowo-prawny zaczyna się kształtować już w średniowieczu. W tym okresie widać wyraźnie wpływ języków obcych. Początkowo dominowały łacina i język niemiecki. Po łacinie formułowano dokumenty publiczne. Zarządzenia królewskie przeważnie redagowano w języku łacińskim, natomiast w zarządzeniach niższych organów zauważa się równorzędność łaciny z polszczyzną i językiem niemieckim (Klemensiewicz 1974: 276). Jeszcze w pierwszej połowie XVI w. zbiory uchwał sejmowych ukazują się po łacinie, ale później w zasadzie wszystkie uchwały sejmu, uniwersały poborowe, rad koronnych, elekcyjne, koronacyjne, postanowienia konfederacji generalnej i zarządzenia podatkowe są redagowane w języku polskim. Wysoka pozycja łaciny

w sferze urzędowo-prawnej odnotowywana jest aż do końca XVII w. Jak zauważa Halina Wiśniewska (1977: 135), świadome uwalnianie się od wzorów łaciny oraz oddziaływanie polszczyzny na zapis urzędowy następuje dopiero po XVII wieku.

Irena Szczepankowska (2006), pisząc o XVI-wiecznych tłumaczeniach na polski aktów niemieckiego prawa miejskiego (zwykle za pośrednictwem przekładów łacińskich), podkreśla, że odznaczają się one dużą liczbą zapożyczonych pojęć i terminów, jednak w XVI-wiecznych przekładach z zakresu prawa terminy łacińskie podlegają asymilacji do polskiego systemu fonetyczno-morfologicznego, wzbogacając zasób leksykalny polszczyzny prawnej. W XVII i XVIII w. pojawiają się terminy prawne w postaci cytatów wplatanych w teksty uchwał sejmowych pisanych po polsku. Silnie zlatynizowana polszczyzna była powszechnie używana na sejmach i sejmikach, a także w sądach. Jeszcze kodeks Andrzeja Zamoyskiego (1778) prezentuje wzorzec łacińsko-polski. Dopiero pierwsza polska ustawa zasadnicza, Konstytucja 3 maja (1791), w znacznym stopniu ogranicza cytaty łacińskie.

W tekstach reprezentujących odmianę prawnoustrojową, zwłaszcza w tekstach konstytucji silne były początkowo wpływy francuskie (pierwsza europejska konstytucja, Konstytucja 3 maja, nawiązuje do francuskiej ustawy zasadniczej; obie powstawały w tym samym czasie – konstytucja polska była tylko ogłoszona o cztery miesiące wcześniej). Model francuski przyjęły także obie konstytucje okresu zaborów – Konstytucja Księstwa Warszawskiego (1807) oraz Konstytucja Królestwa Polskiego (1815), a także Konstytucja marcowa z 1921 r. (wzorowana na konstytucji francuskiej III Republiki). Z kolei Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1952) powieliła w znacznym stopniu radziecki model ustawy zasadniczej z 1936 r. (we wszystkich państwach tzw. obozu socjalistycznego przyjęto ten sam model). Już sama struktura tekstu, jakże odmienna od ustaw zasadniczych z 1921 i z 1935 r., wskazuje na recepcję radzieckiego modelu konstytucyjnego (szerzej Malinowska 2012).

Duże znaczenie dla funkcjonowania ustawy zasadniczej ma kultura polityczna i prawna społeczeństwa (chodzi tu między innymi o poparcie konstytucji przez określone wielkie grupy społeczne) oraz sytuacja geopolityczna. Nie było wystarczających sił społecznych umożliwiających wdrożenie Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 r., dlatego pierwsza polska ustawa zasadnicza nie mogła na trwałe zaistnieć, nie sprzyjała też temu sytuacja polityczna w Europie. Jednak model Konstytucji 3 maja wraz z jej wartościami (konstytucja, rząd, ojczyzna,

naród) wywarł silny wpływ na polską tradycję konstytucyjną, do tego modelu nawiązuje Konstytucja marcowa z 1921 r. (pierwsza polska ustawa zasadnicza po odzyskaniu niepodległości), a także najnowsza ustawa zasadnicza – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Konstytucja PRL mogła obowiązywać tak długo, jak długo państwo polskie było państwem autorytarnym (dyktatura proletariatu). Po obradach Okrągłego Stołu (1989) w rzeczywistości polskiej zaszły tak duże zmiany, że zaistniała potrzeba opracowania i uchwalenia nowej ustawy zasadniczej (podobnie było w innych państwach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej). W pracach nad nową konstytucją odwoływano się do modelu z 1921 r., który w narodowej pamięci tkwił jako model demokratyczny.

Kontekst ogólnokulturowy (zwłaszcza czynnik ideologiczno-polityczny) miał duży wpływ także na zmiany w modelu nadawczo-odbiorczym. Konstytucja 3 maja zrehabilitowana została w formie jednostronnego przyrzeczenia złożonego przez króla i skonfederowane stany. Z kolei konstytucje okresu zaborów są jednostronnymi rozkazami monarchów obcych państw (cara Aleksandra I oraz Napoleona Bonapartego), zostały wprowadzone drogą oktrojowania, czyli nadania przez monarchę. Dopiero ustawy zasadnicze niepodległej Polski (1921, 1935, 1997) są stanowione przez suwerena, którym jest podmiot władzy najwyższej – naród (rozumiany jako kategoria polityczna, wspólnota równoprawnych obywateli).

Trzeba podkreślić, że polska tradycja konstytucyjna wskazuje na istnienie silnej więzi z europejską kulturą prawną – widać to i w Konstytucji 3 maja, i w Konstytucji marcowej, i w nowej polskiej ustawie zasadniczej z 1997 r., która wyrasta z dorobku europejskiej demokracji i praworządności, inspirowana Europejską Konwencją Praw Człowieka, nawiązuje do treści zawartych w Statucie Rady Europy.

2. Kształtowanie się dyskursu kancelaryjnego

Odmiana kancelaryjna stylu urzędowego, podobnie jak prawna, kształtowała się już w średniowieczu. Duży wpływ miały na nią tzw. *artes dictaminis*, a począwszy od przełomu humanistycznego w Europie Zachodniej *artes epistolandi* (Lancholc 1990a: 55–59, 1990b: 397–403). Zawarte w traktatach teoretyczne rozważania i wzory prowadzenia korespondencji urzędowej oddziaływały na stylistyczną praktykę doby staropolskiej. Można powiedzieć, że w kancelariach średniowiecznej Polski znano zachodnioeuropejskie formularze

i podręczniki (zob. formularz pisarza grodzkiego krakowskiego Jerzego). Wzorowano się na obcych dokumentach, tworzone zbiory formuł i listów w języku łacińskim. Zauważyć należy, że listy dyplomatyczne pisano po łacinie, natomiast w korespondencji urzędowej wewnątrz kraju używano języka polskiego. W oświeceniu i na początku XIX w. zanikają wkładki łacińskie, zachowują się natomiast jeszcze latynizmy przystosowane już do języka polskiego.

Rozwój polskiego dyskursu urzędowo-kancelaryjnego przypada na czas zaborów, do dziś obserwujemy silny wpływ obcych kultur (zwłaszcza państw zaborczych) na stylistykę listów urzędowych. Wpływy te widoczne są już w formułach inicjalnych. I tak germanizmami funkcjonującymi do dziś są zwroty: *w odpowiedzi na pismo, w posiadaniu pisma, w powołaniu się na pismo, przesyłamy w załączeniu* (niem.: *in Beantwortung Ihres Schreibens, in der Anlage übersenden wir* itd.). Dziś coraz częściej zastępuje się je, zgodnymi ze składnią polską, zwrotami: *odpowiadając na pismo, posiadając pismo, powołując się na pismo, załączamy* (Kurkowska, Skorupka 1959: 266).

Istotne zmiany w polskim dyskursie urzędowo-kancelaryjnym obserwujemy po 1989 r. Zauważa się zwłaszcza duże zróżnicowanie tematyczne i funkcjonalne listów instytucjonalnych, pojawiają się nowe ich odmiany. Wysoką frekwencją cieszą się zwłaszcza list intencyjny oraz list marketingowy, będący odmianką listu handlowego. Obserwuje się w nich równoczesne występowanie aktów informacji i reklamy. Styl konwersacji listowej związany jest z funkcjonalnością tego gatunku, z nastawieniem na osiągnięcie celu. Rodzaj sprawy decyduje o treści i sensie listu, decyduje też o doborze środków stylistycznych. W liście marketingowym (reklamowym, promocyjnym), który nastawiony jest na skuteczność, twórca ma dużo swobody, może prowadzić konwersację w sposób wyszukany, wykazać się inwencją stylistyczną. Mniej jest ograniczony konwencją.

We współczesnej korespondencji instytucjonalnej zauważa się nacisk na etykietę, wszelkie jej naruszenie odbierane jest jako niepowodzenie komunikacyjne. Obowiązuje uprzejmość, grzeczność i skuteczność. Etykietalne akty mowy ujawniają się już w formułach początkowych i końcowych, i to zarówno tradycyjnie pisanych listów (papierowych), jak i elektronicznych, np.: *Z wyrazami szacunku, Z wyrazami szacunku i poważania, Z wyrazami głębokiego poważania, Z najwyższymi wyrazami szacunku dla..., Wielce Szanowna Pani..., Szanowny Panie* itp. Należy podkreślić, że do dobrego tonu należy ręczne dopisywanie tych formuł – jednak zależy to od rangi uczestników komunikacji, czyli

od tego, kto mówi i do kogo. Ręczne pisanie formuł staje się zwyczajem podmiotów wysoko postawionych w hierarchii urzędniczej (np. w pismach ministrów do kierowniczej kadry). Dzieje się tak również w listach seryjnych, a więc w listach o tej samej treści, ale ze zindywidualizowanym adresatem (przykładem list Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki rozesłany pocztą elektroniczną do wszystkich nauczycieli akademickich z ręcznym dopiskiem: *z wyrazami szacunku*).

Relacje między podmiotami dyskursu urzędowego są najczęściej hierarchiczne. Zauważa się nierównorzędność ról dyskursywnych, wywyższoną pozycję ma instytucjonalny uczestnik działania. Podmiot instytucjonalny wzmocniony jest autorytetem władzy – działa w imieniu państwa, samorządu, instytucji, na podstawie prawa wydaje polecenia, rozporządzenia, decyzje administracyjne. Odbiorca zajmuje pozycję hierarchicznie niższą – ma obowiązek podporządkowania się administracyjnym nakazom czy zakazom, grożą mu sankcje. Między podmiotem instytucjonalnym a odbiorcą jego działań zauważa się znaczny dystans – kontakt jest oficjalny.

Jednak w latach dwutysięcznych obserwuje się proces zmiany relacji nadawczo-odbiorczych w dyskursie urzędowym. Obserwowana dotychczas nierównorzędność ról, dominacja instytucjonalnego uczestnika działania powoli jest wypierana. Obserwujemy proces zmiany: obywatel petent staje się coraz częściej klientem działań administracji, niekiedy nawet beneficjentem (Fundusze Europejskie), a urzędnik usługodawcą. Z pokornego petenta (*uprzejmie proszę o..., z góry uprzejmie dziękuję...*) obywatel staje się wymagającym klientem (*wnoszę o...*), świadomym swych praw. Zmiany w modelu komunikacji instytucjonalnej związane są między innymi z wdrażaniem usług elektronicznych w administracji. Zauważa się proces przekształcania pozycji administracji w społeczeństwie z pozycji „władczej” w kierunku pozycji „usługowej”. Jednak zmiany te są wciąż zbyt powolne, by mówić o przełamywaniu stereotypu urzędnika – z władcy i biurokraty na przewodnika po gąszczu przepisów i procedur, urzędnika kompetentnego i życzliwie udzielającego niezbędnych informacji.

3. Wpływ europejskiej kultury prawnej

Na polski dyskurs urzędowy (zarówno jego odmianę prawną, jak i kancelaryjną) od 2004 r., tj. od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, duży wpływ ma europejska kultura prawna. Priorytetem stało się dostosowanie pol-

skiego prawa do prawa unijnego. Obserwuje się tendencję do „europeizacji” dokumentów. Niektóre przejmowane z Zachodu wzorce tekstowe łamią granice kulturowe i językowe, zmieniają też świadomość gatunkową (*curriculum vitae*, list motywacyjny, formularzowy wniosek w miejsce podania).

Duże zmiany przyniosła komputeryzacja urzędów (nasilił się proces standaryzacji wypowiedzi urzędowych), zaczyna dominować kultura elektroniczna. Listy elektroniczne (e-mail) nie mają wszystkich cech gatunkowych tradycyjnego listu urzędowego – w ich strukturze zanikają elementy ramy tekstowej bądź są one znacznie ograniczone. Dominuje krótka informacja. Rewolucyjny charakter ma uznanie dokumentu elektronicznego (ustawa o e-podpisie) oraz wprowadzenie e-urzędów.

Informatyzacja urzędów sprawia, że obywatel ma łatwiejszy i szybszy dostęp do informacji ukazujących się zwłaszcza na stronach administracji rządowej i samorządowej. Można dziś mówić o nowej jakości komunikowania w urzędzie – wiele uwagi poświęca się informacji. Każda instytucja ma swój biuletyn informacji publicznej (BIP), który ma obywatelom zapewnić łatwy dostęp do ważnych informacji publicznych. Jednak nowe środki komunikowania stawiają także wymagania wobec odbiorców urzędowych działań. Przeszkodą w kontaktach obywatela z urzędem jest niezadowolająca kultura prawna obywateli oraz niewystarczająca sprawność w posługiwaniu się nowoczesnymi środkami komunikowania przez znaczną, zwłaszcza starszą część społeczeństwa. Dlatego, chociaż elektroniczny obieg dokumentów wypiera stopniowo korespondencję „papierową”, obserwuje się jeszcze „podwójność” – równoległe występowanie wersji elektronicznej i papierowej. Prawne uznanie dokumentu elektronicznego ma charakter rewolucyjny, przyczynia się do zmniejszenia ilości tradycyjnie redagowanej korespondencji, do rzadszych bezpośrednich kontaktów petenta z urzędem, chociaż, jak wskazują doświadczenia krajów zachodnich, na upowszechnienie e-podpisu trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat. Również tworzenie tzw. e-urzędów przyczynia się do ograniczenia korespondencji papierowej na rzecz e-mailowej, do coraz rzadszych kontaktów bezpośrednich obywatela z urzędem.

Zauważa się zmianę praktyk rządzenia i komunikowania. Dużo uwagi poświęca się zagadnieniom związanym z *public relations* i kształtowaniu własnego wizerunku. Można wręcz mówić o świadomym działaniu promocyjnym, marketingowym wielu instytucji. To ostatnie zjawisko doskonale widoczne jest chociażby w zwyczaju składania życzeń świątecznych z okazji Bożego Naro-

dzenia i Wielkanocy. W sferze publicznej zauważa się zmianę funkcji kartki świątecznej – pełni ona przede wszystkim funkcję marketingową, daje okazję do autopromocji instytucji, firmy, władz miasta czy gminy, a także okazję do nawiązania kontaktów biznesowych. Składanie świątecznych powinszowań, bądź na łamach prasy, bądź w formie kartek, to czynienie nie tylko zadość tradycji, zachowanie etykiety, ale coraz częściej element świadomej strategii. Analiza biznesowych kartek świątecznych oraz oficjalnych powinszowań składanych na łamach prasy (zob. Malinowska 2008) wskazuje, że etykietalna i magiczna funkcja życzeń zostaje po 1989 r. zastąpiona perswazją, a sam gatunek staje się elementem marketingu lokalnych władz i wielu instytucji.

Obserwuje się rozszerzenie ról komunikacyjnych w urzędzie – urzędnik występuje dziś także w roli: **doradcy** (wyjaśnia procedury, wypełnia przykładowe wzory pism, np. PIT), **rzecznika prasowego** dbającego o wizerunek instytucji i rzetelność informacji, **redaktora** ulotek, broszur, folderów, **menedżera** (np. stosowanie przez niektórych prezydentów miast czy wojewodów strategii marketingowych zaczerpniętych ze świata biznesu). Tomasz Piekot i Marcin Poprawa (2011) zauważają, że na skutek poszerzania się ról komunikacji instytucjonalnej poszerza się sfera działań urzędowych o działalność menedżerską. Na zmianę sposobu komunikowania z obywatelami mają ogromny wpływ media, które „przestają być zwykłym pośrednikiem treści dyrektywnych i propagandowych, a stają się niezależnym pośrednikiem czy nawet równoprawnym partnerem komunikacji” (Piekot, Poprawa 2011: 74). W administracji publicznej oraz w wielu instytucjach (na uczelniach, w bankach itd.) pojawili się rzecznicy prasowi dbający o dobre relacje z mediami. Można powiedzieć, że oprócz funkcji informacyjnej i dyrektywnej (regulującej zachowania społeczne) pojawiła się w komunikacji urzędowej funkcja marketingowa (dbałość o markę, o reputację, świadome kształtowanie wizerunku).

Zmienia się jakość dyskursu między obywatelem a urzędnikiem – obserwuje się uczłowieczenie relacji między podmiotami, co widoczne jest już w formach adresatywnych (w miejsce słowa *obywatel* pojawiły się formy *Pan*, *Pani*), a także we wzroście znaczenia aktów grzeczności (*uprzejmie informujemy...*, *jest nam miło poinformować, iż...*). Odchodzi się od bezosobowości i form 2 os. lm. (w odpowiedzi na *Wasze pismo...*; *przepraszamy Was, że nie możemy przekazać Wam...* itd.).

Na polszczyznę urzędową po 1989 r. duży wpływ miały przemiany polityczno-gospodarcze i kulturowe oraz przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

W wielu wypowiedziach zaczęły pojawiać się leksemy z formantem **euro**, np.: *euromoneta, eurowaluta, eurostandard, eurozłącze, eurochampion, euronet, eurostrategia, eurotransfer, eurorynek, eurobiznes, europrojekt, eurotransport, eurourzędnik, eurofundusze* itd. W języku dokumentów zauważa się także dużo leksemów z formantami **pre-** (*prefinansowanie, preumowa*) oraz **pro-** (*proeksportowy, proeuropejski, proinnowacyjny, proobywatelski*). Z języka zjednoczonej Europy przejmujemy wyrazy, które szybko stają się podstawami nowo tworzonych derywatów, niektóre z nich stają się podstawami gniazd słowotwórczych, np.: *leasing* – leasingowy, leasingować, leasingodawca, leasingobiorca, *lobby* – lobbowanie, lobbysta, lobbować, *aplikacja* – aplikować, aplikant, (run-da) aplikacyjna, *ewaluacja* – ewaluator itp.

„Zwrot ku Europie” znalazł szczególnie odbicie w języku dokumentów związanych ze sferą gospodarczą i z zarządzaniem. Obserwuje się wysokie nasylenie terminami ekonomicznymi, zwłaszcza pochodzenia obcego (*holding, leasing, dealer, manager, joint venture, certyfikat, dumping, developer, beneficjent, dysponariusz, parytet, procedura, aplikacja, priorytet, ewaluacja, akredytacja, potencjał, infrastruktura, alokacja, audyt, komercjalizacja, identyfikacja, rekomendacja, certyfikat, misja, monitoring* itd.).

W polszczyźnie urzędowej lat dwutysięcznych mamy też wiele nowych połączeń wyrazowych. Niektóre z nich stały się specjalistycznymi terminami. Przykładem *kapitał ludzki*, który pojawił się w tekstach o Funduszach Europejskich – przyjęto ten termin jako najpełniej oddający istotę kompleksowego wsparcia przewidzianego do realizacji w ramach programu operacyjnego, którego cele są ściśle związane z rozwojem kapitału ludzkiego zarówno w jego wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Niektóre są nadużywane, np.: *alokacja środków* (rozdysponowanie środków), *certyfikować* jakąś kwotę do Komisji Europejskiej (zwracać się do Komisji Europejskiej o zatwierdzenie, akceptację jakiejś kwoty), *perspektywa finansowania, misja gospodarcza, misja uczelni, komercjalizacja badań* (komercyjne wykorzystanie badań), *monitoring projektu* (kontrola realizacji projektu), *przekazywanie danych* (informowanie), *przekazywanie pomocy* (pomaganie) itp. Modne stały się także skrótowe określenia typu: *e-administracja* (administracja elektroniczna/administracja działająca przez Internet), *e-wykluczenie, wykluczenie cyfrowe* (wykluczenie z powodu braku dostępu do Internetu), *e-learning* (nauczanie drogą elektroniczną / nauczanie za pomocą komputerów / nauczanie przez Internet), *e-urząd, e-podpis* itp.

Zwracają uwagę: przyrost gatunków, zwłaszcza elektronicznych (wzorze deklaracji finansowych, biuletyny informacyjne, wirtualne skrzynki kontaktowe typu e-urząd), dostosowywanie dokumentów do standardów unijnych (co związane jest z tzw. *acquis communautaire* – wspólnotowym porządkiem prawnym), zapożyczenia strategii komunikacyjnych z innych domen życia społecznego (ze świata mediów, reklamy, finansów i gospodarki), częste wykorzystywanie wzorców zachowań grzecznościowych charakterystycznych dla działalności marketingowej, dbałość o wizerunek przyjaznego urzędu.

Na dyskurs urzędowy w Polsce duży wpływ miała początkowo kultura rzymska, później kultura państw zaborczych, a obecnie, zwłaszcza po przystąpieniu do Unii Europejskiej, kultura anglosaska. Wpływy tych kultur widoczne są zarówno we wzorcach gatunkowych tekstów urzędowych, w języku dokumentów, jak i w poszerzaniu ról komunikacyjnych oraz w zmianach relacji między podmiotami dyskursu. Współcześnie duże znaczenie ma przystosowanie polskich urzędów do standardów unijnych, zwłaszcza przyjęcie koncepcji dobrej administracji (*good governance*), tj. administracji przyjaznej obywatelowi i innym podmiotom. W procesie tym istotną rolę może odegrać zastosowanie w warunkach polskich Europejskiego Kodeksu Dobrej Administracji (Świątkiewicz 2003), który jest zbiorem standardów obowiązujących w codziennych kontaktach obywatela z urzędem.

Literatura

- Gajda S., 2001, *Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna. – Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Lanchołc T., 1990a, *Ars epistolandi. – Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław, s. 55–59.
- Lanchołc T., 1990b, *List. – Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław, s. 397–403.
- Malinowska E., 2008, *Język i funkcja oficjalnych życzeń świątecznych*, „Studia Slavica”, XII.
- Malinowska E., 2009, *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*, „Stylistyka”, XVIII.
- Malinowska E., 2012, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole.
- Piekot T., Poprawa M., 2011, *Nowy język władzy – sprawozdanie z badań tekstów o Funduszach Europejskich. – Poznawać. Tworzyć. Komunikować*, red. A. Filipczak-Białkowska, Łódź.

- Szczepankowska I., 2006, *Rola łaciny w kształtowaniu terminologii prawa polskiego w okresie od XVI do XVIII wieku. Problemy transferu pojęć i nazw.* – *Język w urzędach i sądach*, red. M. T. Lizisowa, Kraków.
- Świątkiewicz J., 2003, *Europejski Kodeks Dobrej Administracji. Tekst i komentarz o zastosowaniu kodeksu w warunkach polskich procedur administracyjnych*, Warszawa.
- Wiśniewska H., 1977, *Polszczyzna potoczna a urzędowa w XVII-wiecznych księgach lubelskich*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, XVI.

Cultural contexts of the official discourse

The aim of this paper is to indicate the most important elements of the communicative and cultural context, which exert influence on the official discourse in Poland.

Initially, the Roman culture had strongly influenced the shaping of the Polish official discourse; after this, it was the culture of the countries that partitioned Poland, and nowadays, especially after Poland's accession to the European Union, it is the Anglo-Saxon culture. The influences of these cultures may be seen in the genre templates of the official documents, as well as in the broadening of the communicative roles and in the changes of the relations between the discourse subjects. The adoption of the concept of good governance, i.e., the administration which is friendly to citizens and different entities, is of considerable significance in the adjustment of Polish offices to the EU standards.

Keywords: *official discourse, communicative-cultural context, citizen-friendly administration.*